

JANUSZ HELLER
*Uniwersytet Warmińsko-Mazurski
w Olsztynie*

KSZTAŁTOWANIE ZASAD JEDNOLITEGO RYNKU W NEGOCJACJACH Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

Wstęp

Istotę Jednolitego Rynku w Unii Europejskiej stanowi swoboda przepływu **osób, kapitału, usług i towarów**. Tak też nazwano cztery obszary negocjacyjne, które objęły tę problematykę. Okazało się jednak, że waga i znaczenie poszczególnych rozmów były bardzo poważnie zróżnicowane. O ile negocjacje w sprawie usług i towarów przebiegały spokojnie i zostały zamknięte bez większych problemów oraz stosunkowo wcześniej, o tyle swobodny przepływ osób i kapitału wzbudzały liczne problemy i wiele kontrowersji, a osiągnięcie pełnego porozumienia wymagało zawarcia istotnych kompromisów. Głównym celem prezentowanego opracowania jest analiza przebiegu oraz efektów negocjacji w sprawie swobody przepływu osób. Usługi i towary zostały potraktowane bardziej skrótowo, czyli zgodnie z przebiegiem rozmów. Natomiast pełna analiza swobody przepływu kapitału będzie możliwa dopiero po sfinalizowaniu wszystkich prac legislacyjnych obejmujących zasady sprzedaży nieruchomości w Polsce.

1. Praktyczne efekty swobodnego przepływu osób i kapitału

W procesie integracji państwa zasobniejsze w kapitał bardziej korzystają z jego transferu niż z przepływu siły roboczej. Natomiast państwa, w których jest tańsza siła robocza większe korzyści odnoszą poprzez jej eksport, gdyż tą drogą pozyskują część zarobków uzyskanych poza granicami. Nie oznacza to jednak równocześnie, że kraje „importujące” kapitał ponoszą z tego tytułu straty, a przyjmujące tańszą siłę roboczą czynią to wyłącznie z pobudek altruistycznych. Wręcz przeciwnie, napływ pieniędzy do państw i regionów biedniejszych jest jednym z podstawowych warunków ich rozwoju. Jest też praktyczną formą realizacji idei wyrównywania szans w Unii Europejskiej. W ten sposób zmniejsza się dystans dzielący kraje biedne od bogatych. Z kolei w państwach boga-

tych, wręcz warunkiem ich rozwoju – zwłaszcza w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych – był import taniej siły roboczej [Molle 1995]. Badania wskazują, że w najbliższych latach proces ten pojawi się ponownie, z tym jednak, że nie będzie tu chodziło, tak jak wówczas, wyłącznie o tzw. „gastarbeiterów”, ale również o fachowców wysokiej klasy [Stępnia 2001]. Zarówno więc z badań teoretycznych, jak i z praktyki wynika, że swobodny przepływ kapitału oraz siły roboczej między państwami o różnym poziomie „bogactwa” przynosi korzyści jednym i drugim. Procesy te współcześnie wzbudzają jednak liczne opory i wywołują jawny sprzeciw, głównie jednak przed importem, zarówno kapitału – wśród państw biednych, jak i siły roboczej – w państwach bogatych.

Wraz z otwarciem granic i napływem do jednych państw – „obcych” inwestycji, a do drugich – „obcych” pracowników – zaczyna pojawiać się problem wzmożonej konkurencji. W tej pierwszej grupie państw, w tym również w Polsce, owa konkurencja stwarza coraz trudniejsze warunki rodzimym przedsiębiorcom, handlowcom, a także rolnikom. Zagraża też dotychczasowym pozycjom zajmowanym przez krajowe monopole. Zanim więc rynek zdąży zareagować obniżką cen, poprawą jakości towarów oraz zwiększoną ofertą coraz lepiej świadczonych usług, pojawia się opór „przed napływem obcego kapitału”. Są to zwykle doskonale zorganizowane grupy lobbingowe, które skrzętnie wykorzystują w tym celu krajowych polityków. Ci z kolei bardzo chętnie stają na ich czele – wiedząc, że głoszone przez nich hasła padają na bardzo podatny grunt. Znaczna bowiem część osób – potencjalnych wyborców – poszukuje łatwych recept wyjaśniających ich trudną sytuację życiową, np. utratę pracy, niskie zarobki, czy zbyt skromne renty lub emerytury. Niektórzy politycy sami nawet organizują wokół siebie ruch niezadowolonych, a koronnymi hasłami dla tych grup jest np. „obrona własności polskiej ziemi”, opór „przed budową supermarketów”, czy konieczność „zahamowania wyprzedaży majątku narodowego”. Z drugiej natomiast strony nie widać w Polsce dostatecznie zorganizowanej grupy (siły), która skutecznie występowałaby w obronie interesów konsumentów, czyli np. w imieniu osób zainteresowanych obaleniem dotychczasowego monopolu lub dyktatu jednej grupy zawodowej (np. telekomunikacja, górnictwo), czy społecznej (silnie zorganizowane związki zawodowe w dużych zakładach państwowych). Okazuje się, że nie ma społecznego zapotrzebowania na taki ruch. Nawet państwo podejmuje się tej roli w bardzo ograniczonym stopniu.

Z kolei w państwach, które powinny korzystać z napływu tańszej siły roboczej rodzi się opór przed konkurencją w stosunku do własnych pracowników. Nieważne są racjonalnie wytłumaczone efekty ekonomiczne. Najważniejszą staje się opinia, która mówi o rosnącym w konsekwencji bezrobociu. Jeśli nawet „import” siły roboczej obejmie branże, które cierpią na niedobór własnych rąk do pracy, to nie ma to większego znaczenia. Politycy, którzy chcą wygrać kolejne

wybory i tak będą głosili hasła o „konieczności obrony rodzimych” miejsc pracy. Emocje ustępują miejsca racjonalnym decyzjom zwykle dopiero po wyborach.

2. Swoboda przepływu osób między Polską a Unią Europejską

Polska oficjalne stanowisko w sprawie swobodnego przepływu osób złożyła 30 lipca 1999 roku. Przedmiotem rozmów w tym obszarze negocjacji było sześć grup problemów:

- A/. Wzajemne uznanie kwalifikacji zawodowych;
- B/. Prawa obywatelskie;
- C/. Polityka wizowa;
- D/. Zachowanie przez pracowników migrujących praw do emerytur dodatkowych;
- E/. Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego;
- F/. Swobodny przepływ pracowników.

A/. Wzajemne uznanie kwalifikacji zawodowych umożliwia każdemu obywatelowi Unii Europejskiej wykonywanie zawodu w innych państwach członkowskich. Polska zaakceptowała to stanowisko i zadeklarowała wprowadzenie do ustawodawstwa krajowego odpowiednich rozwiązań prawnych w momencie uzyskania członkostwa. W trakcie negocjacji problem ten był ujmowany w dwóch grupach zagadnień:

- Pierwsza grupa miała charakter ogólny i dotyczyła uznawania dyplomów szkół wyższych, przyznanych po ukończeniu przynajmniej trzyletniego cyklu nauczania oraz ogólnego systemu uznawania kształcenia i szkolenia zawodowego (obejmującego tzw. „zawody regulowane”), ale potwierdzonego innymi dyplomami i świadectwami. Uznawanie w Polsce wykształcenia uzyskanego za granicą (świadectw, dyplomów i tytułów zawodowych oraz stopni naukowych) regulowane było dotychczas w drodze dwustronnych i wielostronnych umów międzynarodowych. Spośród państw członkowskich umowy takie mieliśmy zawarte jedynie z Austrią i Niemcami. Wprowadzenie uznawania kwalifikacji według zakończonych negocjacji nastąpi poprzez odpowiednie dostosowanie wszystkich aktów prawnych, które regulują warunki wykonywania zawodów w Polsce. Każde państwo w Unii Europejskiej uznaje dyplomy akademickie według własnych przepisów. W praktyce odbywa się to na podstawie szczegółowego porównania przez odpowiednie władze państwowe programów studiów. W Polsce znajduje się to w kompetencjach ministerstwa edukacji i sportu oraz ministerstwa nauki i informatyzacji. Obydwa te resorty są uprawnione do uznawania dyplomów uzyskanych przez obywateli innych państw z Unii Europejskiej. Natomiast nasi obywatele, studenci i absolwenci wyższych uczelni, powinni ubiegać się

o równoczesne wydawanie, wraz dokumentami ukończenia studiów również suplementu do otrzymanego dyplomu. Suplement jest to dokument, w którym powinien być odtworzony cały przebieg nauki oraz wszystkie indywidualne (programowe i ponadprogramowe) osiągnięcia absolwenta i jest on ważny tylko z dyplomem ukończenia studiów. Jego treść stanowią informacje o uzyskanym wykształceniu, czyli tytuł i stopień zawodowy, kierunek ukończonych studiów, specjalność, poziom wykształcenia, czas trwania nauki, warunki przyjęcia oraz tryb studiów. Ważną częścią suplementu są informacje na temat wymagań programowych, szczegółów dotyczących indywidualnych osiągnięć studenta, uzyskanych ocen oraz posiadanych uprawnień do dalszych studiów, a także uprawnień zawodowych. Do suplementu dołączyć należy również informacje o krajowym systemie szkolnictwa wyższego. Na tym tle powinna też zostać zaprezentowana uczelnia, która wydaje dyplom oraz suplement. Na podstawie takich informacji władze innych państw członkowskich, a także pracodawcy podejmują indywidualne decyzje o uznaniu konkretnego dyplomu [„Rzeczpospolita” nr 255].

- Druga grupa objęła regulacje prawne związane z wzajemnym uznaniem praw do wykonywania ośmiu zawodów objętych tzw. dyrektywami sektorowymi. Dotyczy to zawodu: aptekarza, architekta, dentysty, farmaceuty, pielęgniarstwa, prawnika oraz lekarza medycyny i weterynarii. Wykonywanie tych zawodów zostało skoordynowane w ramach Unii Europejskiej i w związku z tym następuje automatyczne i wzajemne uznanie kwalifikacji zawodowych przez wszystkie państwa członkowskie. Nowelizacja naszego prawa zniesie wymóg posiadania obywatelstwa polskiego, jako warunku wykonywania zawodu. Poza tym konieczność zdania egzaminu z języka polskiego zostanie zastąpiona zobowiązaniem odbycia kursu umożliwiającego właściwe wykonywanie zawodu. Całość uprawnień organów samorządów zawodowych zostanie tak zmodyfikowana, by wszyscy obywatele państw Unii Europejskiej, którzy posiadają odpowiednie kwalifikacje byli dopuszczeni do wykonywania swoich zawodów na tych samych zasadach jak obywatele polscy [Internet: www.negocjacje.gov.pl].

BI. Prawa obywatelskie obejmują dwie grupy zagadnień: prawo pobytu oraz prawo wyborcze.

- Prawo pobytu – Polska jednoznacznie zadeklarowała, że przyjmuje prawo obowiązujące w Unii Europejskiej w sprawie warunków pobytu obywateli państw członkowskich i ich rodzin w państwie przyjmującym oraz oczekuje takich samych praw dla Polaków.
- Prawa wyborcze – Traktat o Unii Europejskiej ustanawia obywatelstwo europejskie, które uzyskują obywatele państw członkowskich. Z obywatelstwa tego wynika prawo udziału w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Pra-

wo to może być realizowane w miejscu pobytu, czyli także w innym państwie członkowskim niż państwo pochodzenia. Pierwsze powszechne wybory do Parlamentu Europejskiego, w których mogą uczestniczyć obywatele Polski odbędą się w czerwcu 2004 roku. Obywatele Unii Europejskiej mają prawo mieszkać w dowolnym państwie członkowskim. Z tego wynika też prawo do uczestnictwa w wyborach do samorządu lokalnego w miejscu zamieszkania, ale bez możliwości wybierania organów samorządów wyższego stopnia. Z wszystkich tych uprawnień będą korzystali Polacy na całym obszarze Unii Europejskiej, a obywatele państw członkowskich w Polsce – od 1 maja 2004.

CI. Polityka wizowa – Polska zadeklarowała przyjęcie prawa obowiązującego w tych kwestiach w Unii Europejskiej. Zgodziła się więc wprowadzić jednolity format wiz stosowany na całym obszarze Wspólnot oraz zastosuje identyczne prawo określające państwa, których obywatele muszą legitymować się wizą przy przekraczaniu granic Unii.

DI. Zachowanie przez pracowników migrujących praw do emerytur dodatkowych – Polskie prawo jest w pełni zgodne z postanowieniami Unii Europejskiej w sprawie zachowania praw pracowników migrujących do emerytur dodatkowych (systemy emerytur zawodowych tworzone na poziomie przedsiębiorstwa lub na poziomie gałęzi działalności gospodarczej, itp.). Odpowiednie postanowienia zawiera ustawa z dnia 22 sierpnia 1997 r. w sprawie pracowniczych programów emerytalnych (warunki wypłat transferowych do innych funduszy, zwrot środków zgromadzonych w programie, transfer nabytych świadczeń za granicę).

CI. Koordynacja systemów zabezpieczenia społecznego ustanowiona została na szczeblu Wspólnot Europejskich w celu wyeliminowania niekorzystnych następstw, jakie mogłyby powstać w związku z podejmowaniem zatrudnienia lub w związku z wykonywaniem pracy na własny rachunek, kolejno pod rządami systemów zabezpieczenia społecznego różnych państw członkowskich. System ten oparty jest na następujących zasadach: równe traktowanie pracowników migrujących i obywateli państwa przyjmującego w zakresie obowiązków i uprawnień z tytułu zabezpieczenia społecznego, właściwość tylko jednego ustawodawstwa w zakresie objęcia ubezpieczeniem, zachowanie praw nabytych i sumowanie okresów, od których zależy nabycie uprawnienia do świadczenia bądź podwyższenie jego wymiaru. Koordynacja systemów zabezpieczenia ułatwiać będzie obywatelom polskim korzystanie z unijnej swobody przepływu osób, poprzez umożliwienie zachowania praw w zakresie zabezpieczenia społecznego. Obywatele polscy będą mogli otrzymywać świadczenia należne za okresy przepracowane w państwach członkowskich, a polskie świadczenia będą transfero-

wane za granicę. Wyjeżdżając do państw Unii Europejskiej Polacy mogą liczyć na zwrot kosztów leczenia przez kasy chorych, ale w minimalnym zakresie i tylko w razie wypadków i innych zdarzeń losowych.

F/. Swobodny przepływ pracowników – Podstawowy postulat zaprezentowany w tej sprawie sprowadzał się do stwierdzenia, że oczekujemy natychmiastowego otwarcia rynku pracy dla Polaków wraz z naszym wejściem do Unii Europejskiej. Otwarcie rozmów na ten temat nastąpiło 26 maja 2000 roku. Unia do negocjacji przystąpiła pod silną presją Niemiec i Austrii. Kanclerz Niemiec Gerhard Schröder osobiście wystąpił z postulatem siedmioletniego okresu przejściowego. Do stanowiska tego przyłączyła się też Austria. Natomiast pozostałe państwa wyrażały zróżnicowane opinie na ten temat. Pierwszym i najważniejszym argumentem uzasadniającym takie właśnie stanowisko były obawy, głównie Niemców i Austriaków, przed niekontrolowanym napływem siły roboczej z Polski. Na potwierdzenie tej tezy podawano przede wszystkim zróżnicowanie stopy bezrobocia między naszymi krajami. Niemcy i Austriacy uważali, że jest to wystarczający argument. Pomijano natomiast w ogóle ewentualne korzyści, które powinny odnieść obydwie strony rozmów przez liberalizację rynku pracy.

Strona polska przytaczała natomiast argumenty, które przeczyły tezom zgłaszanym przez negocjatorów z Unii Europejskiej. Z badań, nie kwestionowanych przez drugą stronę, wynikało bowiem, że ze względu na zmiany demograficzne, ekonomiczne i mentalne, nasz potencjał migracyjny w celach zarobkowych będzie mały. Poza tym w najbliższej przyszłości wysoko rozwinięte państwa europejskie zostaną zmuszone, poprzez zmiany pokoleniowe na rynku pracy, do ponownego przemyślenia polityki imigracyjnej. Na skutek niedostatecznej elastyczności unijnego rynku pracy, pomimo bezrobocia, w celu utrzymania wzrostu gospodarczego oraz zapobieżeniu niewydolności systemów zabezpieczenia społecznego, państwa te będą musiały uzupełnić niedobory własnej siły roboczej pracownikami pochodzącymi z innych, mniej zamożnych terenów [Stępiak 2001]. Ten drugi argument przytaczany przez naszych negocjatorów również nie był podważany. Nie bez znaczenia miał być również fakt, że w wyniku wymiany pracowników wewnątrz Wspólnoty nastąpi lepsza alokacja siły roboczej. Ponadto transfery finansowe, które są częścią składową wszystkich procesów migracji zatrudnieniowych, pozostaną wewnątrz Unii, co mogłoby przyczynić się do podwyższenia średniego standardu życia oraz wzrostu konkurencyjności całej gospodarki Wspólnot Europejskich. W ten sposób można byłoby pośrednio wesprzeć bardzo kosztowne fundusze strukturalne, które mają do zrealizowania właśnie obydwa przytoczone cele.

Jakie były teoretycznie możliwe warianty zakończenia rozmów w obszarze „swobodny przepływ osób”?

- Pierwszym i najbardziej korzystnym dla nas, ale racjonalnie również właściwym dla państw Unii Europejskiej, to pełne otwarcie rynku pracy z dniem poszerzenia.
- Drugim i najmniej korzystnym dla obydwu stron, to wprowadzenie sztywnego okresu zakazu podejmowania pracy przez postulowany okres siedmiu lat.
- Trzeci sposób rozwiązania tej kwestii to wprowadzenie różnych wariantów zawartych między tymi brzegowymi stanowiskami:
 - np. ustanowienie maksymalnych limitów obywateli krajów kandydackich dopuszczonych do wykonywania legalnej pracy w państwach UE;
 - np. pełne otwarcie rynku pracy, ale z klauzulą, że każdy kraj UE lub Rada UE może w razie masowej migracji wprowadzić czasowe restrykcje wobec obywateli krajów kandydackich;
 - np. system pozwalający każdemu z państw UE na wprowadzenie restrykcji albo pełne otwarcie rynku pracy;
 - np. utrzymanie dotychczasowych restrykcji przez określony czas po uzyskaniu członkostwa: np. na 2 lata, ale z możliwością przedłużenia tego okresu o następne 3 lata, a dalej o kolejne 2, czyli łącznie okres ten nie mógłby być dłuższy niż 7 lat, ale byłby podzielony na trzy etapy (tzw. zasada 2+3+2) z możliwością zakończenia nawet już po pierwszych dwóch latach;

Ten ostatni wariant okazał się rozwiązaniem kompromisowym i możliwym do przyjęcia przez Polskę oraz przez wszystkie 15 państw członkowskich. Rząd RP na posiedzeniu w dniu 15 listopada 2001 r. przyjął i jednogłośnie zaakceptował stanowisko negocjacyjne przedstawione przez Komitet Integracji Europejskiej w sprawie „swobody przepływu osób”. Polska wyraziła zgodę na wprowadzenie 2 – letniego okresu przejściowego na zatrudnienie Polaków w Unii Europejskiej. Po upływie tego terminu państwa UE mają się zastanowić, czy chcą przedłużyć karencję na kolejne 3 lata. W nadzwyczajnych okolicznościach kraje członkowskie miałyby prawo do kolejnego przedłużenia o następne 2 lata. Zakłada się, że z tego zapisu miałyby prawo skorzystać tylko Niemcy i Austriacy. Jest to więc próba zastosowania wariantu 2 + 3 + 2. Niezależnie od tej formuły Polska będzie czyniła starania by większość państw członkowskich ograniczyła długość tego okresu przejściowego do dwóch lat, a nawet krócej.

20 września 2002 r. Bertel Haarder, minister ds. europejskich Danii, która w tym półroczu przewodniczyła Unii Europejskiej, oświadczył oficjalnie, że cztery państwa: Dania, Holandia, Irlandia oraz Szwecja z dniem 1 stycznia 2004 r. całkowicie otwierają swoje rynki pracy dla Polaków. Chodzi głównie o pielęgniarki, informatyków, robotników budowlanych, wysokiej klasy ekspertów różnych branż produkcji, pracowników naukowych oraz laboratoryjnych. Każdy Polak, który znajdzie sobie pracę dostanie automatycznie pozwolenie na

legalne zatrudnienie. Podobne decyzje w stosunku do polskich pracowników ogłosiły też dwa inne państwa, które nie należą do Unii Europejskiej, ale są z nią stowarzyszone: Norwegia oraz Islandia.

Natomiast Francja, Hiszpania oraz Wielka Brytania uczynią to samo już po upływie dwóch lat. Taka modyfikacja pierwotnego i bardzo sztywnego stanowiska Niemiec oraz Austrii, a także duża elastyczność pozostałych państw członkowskich pozwoliła tymczasowo zamknąć ten obszar negocjacyjny 21 grudnia 2001 r.

3. Negocjacje w sprawie przepływu usług

Rozmowy w tym obszarze negocjacyjnym rozpoczęto 12 listopada 1999 roku. Polska złożyła swoje stanowisko 15 sierpnia tego samego roku, a tymczasowe zamknięcie nastąpiło 14 listopada 2000 r. Negocjacje prowadzone były w następujących grupach problemów:

- A/. Artykuły Traktatu ustanawiającego Wspólnoty Europejskie w sprawie swobody świadczenia usług i prawa do zakładania przedsiębiorstw;
- B/. Bankowość;
- C/. Ubezpieczenia;
- D/. Rynek papierów wartościowych i usług inwestycyjnych;
- C/. Ochrona danych osobowych;
- D/. Swoboda zakładania przedsiębiorstw i świadczenia usług przez rzemieślników oraz w handlu i rolnictwie;
- E/. Prowadzenie działalności przez agentów handlowych;
- F/. Usługi społeczeństwa informacyjnego.

Polska zaakceptowała i wdroży całość prawa w tych dziedzinach, które jeszcze różnią nasze rozwiązania od przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej w sprawach swobodnego świadczenia usług [Internet: euro.pap.com.pl].

Pierwszy okres przejściowy uzyskaliśmy do końca 2007 roku w sprawie podwyższenia minimalnego poziomu funduszy własnych banków spółdzielczych do poziomu 1 mln euro. Dyrektywa w tej sprawie określa, że minimalny poziom tych funduszy w instytucjach kredytowych musi wynosić minimum 5 mln euro. W szczególnych przypadkach państwa członkowskie mogą jednak udzielić zezwolenia na działalność takiej instytucji, której kapitał zakładowy nie jest niższy niż 1 mln euro. Powyższego wymogu nie spełnia większość banków spółdzielczych w Polsce. Ich fundusze własne nie przekraczają bowiem równowartości 300 tys. euro.

Drugi okres przejściowy uzyskaliśmy również do końca 2007 roku, a dotyczy on wprowadzenia systemu zabezpieczającego ochronę inwestorów na rynku kapitałowym. Tworzenie i funkcjonowanie systemów zabezpieczających interesy inwestorów na rynku kapitałowym wymaga, by każde z państw członkowskich

zapewniło istnienie co najmniej jednego takiego systemu na swoim terytorium. Wprowadza też obowiązek utworzenia systemu gwarantowania środków zgromadzonych na rachunkach inwestycyjnych. Minimalny poziom ochrony określa się na kwotę 20 000 euro, co jest sumą nieproporcjonalnie wysoką w stosunku do potrzeb polskiego rynku kapitałowego oraz w odniesieniu do przeciętnej wartości środków pieniężnych i papierów wartościowych zgromadzonych na rachunku indywidualnym pojedynczego inwestora. Spełnienie tego warunku byłoby również niezwykle trudne dla polskich firm inwestycyjnych, które musiałyby zgromadzić znaczne kwoty środków pieniężnych w stosunkowo krótkim czasie. Dlatego też Polska złożyła wniosek o ustanowienie okresu przejściowego do końca 2007 r.

Jedynie więc dwa okresy przejściowe były konieczne na dostosowanie polskiego prawa w obszarze negocjacyjnym: „swoboda przepływu usług”.

4. Swoboda przemieszczania towarów między Polską a UE

Polska złożyła swoje stanowisko negocjacyjne w sprawie swobodnego przepływu towarów 29 stycznia 1999 roku. 22 maja tego samego roku rozpoczęto rozmowy, a tymczasowe ich zamknięcie nastąpiło 29 marca 2001 roku. Prowadzono je w grupach następujących problemów:

- A/. Pojazdy mechaniczne;
- B/. Artykuły spożywcze;
- C/. Chemikalia;
- D/. Farmaceutyki;
- E/. Kosmetyki;
- F/. Metrologia i towary konfekcjonowane;
- G/. Urządzenia elektryczne;
- H/. Zabawki;
- I/. Inne grupy towarowe;
- J/. Kwestie horyzontalne i proceduralne;
- K/. Zamówienia publiczne;
- L/. Obszary niezharmonizowane;
- Ł/. Inne działania.

W stanowisku negocjacyjnym w obszarze "Swobodny przepływ towarów" Polska zaakceptowała prawo europejskie i zadeklarowała dostosowanie naszego ustawodawstwa do rozwiązań obowiązujących we wszystkich kwestiach. Wystąpiliśmy tylko o jeden okres przejściowy i uzyskaliśmy zgodę na wydłużenie do 2008 roku terminu, od którego będzie obowiązywał w naszym kraju unijny system rejestracji leków.

Podsumowanie

Wolność przepływu siły roboczej, towarów, usług, a także kapitału między członkami Unii Europejskiej stanowi najbardziej fundamentalną, nie tylko teoretyczną, ale przede wszystkim praktyczną podstawę funkcjonowania tej organizacji. Cała historia Wspólnot Europejskich, to trwale pogłębiający się proces liberalizacji i znoszenia barier między państwami. Tylko przestrzegając w praktyce zasady wolnego przepływu kapitału i siły roboczej, uzyskujemy warunki zapewniające racjonalność alokacji tych czynników na całym obszarze Unii Europejskiej. Na tym właśnie polegają ekonomiczne korzyści z integracji dla wszystkich państw członkowskich i całego ugrupowania. Wszelkie zakłócenia tego procesu świadczą o zaspakajaniu doraźnych interesów poszczególnych państw, grup społecznych lub polityków. Interesy te mają jednak charakter krótkotrwały i są wyrazem przede wszystkim swoistego egoizmu. Poza tym wydłużają faktyczny proces integracji, a tym samym opóźniają korzyści płynące z pełnej wolności przepływu osób i kapitału. W praktyce jest to więc wyraźny sprzeciw wobec współcześnie zachodzących procesów globalizacji.

LITERATURA:

1. Europejski suplement do dyplomu. „Rzeczpospolita”, 31.X-1.XI.2001r. nr 255 (6028).
2. Internet: www.negocjacje.gov.pl.
3. Internet: euro.pap.com.pl.
4. Molle W. (1995): *Ekonomika Integracji Europejskiej. Teoria, praktyka, polityka*. Tłumaczenie drugiego wydania. Gdańsk 1995, s. 196-205.
5. Praca zbiorowa pod red.: Stępnia A. (2001): *Swobodny przepływ pracowników w kontekście wejścia Polski do Unii Europejskiej*. Pełnomocnik Rządu do Spraw Negocjacji o Członkostwo RP w Unii Europejskiej Kancelaria Prezesa Rady Ministrów. Warszawa 2001, wydanie 1, s. 9.

JANUSZ HELLER

KSZTAŁTOWANIE ZASAD JEDNOLITEGO RYNKU W NEGOCJACJACH Z UNIĄ EUROPEJSKĄ

STRESZCZENIE

Istotę Jednolitego Rynku w Unii Europejskiej stanowi swoboda przepływu osób, kapitału, usług i towarów. O ile negocjacje w sprawie przepływu usług i towarów zostały zamknięte bez większych problemów oraz stosunkowo wcześniej, o tyle swobodny

przepływ osób i kapitału wzbudziły wiele problemów, a osiągnięcie pełnego porozumienia wymagało zawarcia istotnych kompromisów. Głównym celem prezentowanego opracowania jest analiza przebiegu oraz efektów negocjacji w sprawie swobody przepływu osób. Usługi i towary zostały potraktowane bardzo skrótowo, czyli zgodnie z przebiegiem rozmów. Natomiast pełna analiza swobody przepływu kapitału będzie możliwa dopiero po sfinalizowaniu wszystkich prac legislacyjnych obejmujących tę problematykę w Polsce.

JANUSZ HELLER

FORMING OF THE COMMON MARKET RULES IN THE NEGOTIATIONS WITH THE EUROPEAN UNION

SUMMARY

The essence of the Common Market in the European Union is the free transfer of people, capital, services and goods. While the negotiations concerning the transfer of services and goods were finished without bigger problems and relatively soon, the free transfer of people and capital caused many problems and reaching a full agreement meant serious compromises. The main aim of the work presented here is the analysis of the course and effects of the negotiations concerning the free transfer of people. Services and goods were treated very shortly, just as during the talks. And the full analysis of the free transfer of capital will be possible when all the legislation work concerning this subject in Poland is finished.